

Stanisław Rudolf*

GENEZA DEMOKRACJI PRZEMYSŁOWEJ
W ROZWINIĘTYCH KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

Termin "demokracja przemysłowa" (industrial democracy) posiada na Zachodzie niezwykłą popularność i używany bywa najczęściej dla określenia zmian jakie zachodzą w kapitalistycznym przedsiębiorstwie. Pojawił się on na początku XX w.¹, ale wzrost jego popularności przypada dopiero na koniec lat sześćdziesiątych i lata siedemdziesiąte, kiedy to rozpoczęte zostały pierwsze eksperymenty. Wspomniane zmiany dotyczą głównie struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa oraz wzrostu udziału robotników w zarządzaniu. O wadze jaką przywiązuje się na Zachodzie do tych zmian może świadczyć fakt, że traktuje się tam lata siedemdziesiąte jako "największe wydarzenie w 200-letnim okresie uprzemysłowienia", że "wydarzenie to porównać jedynie można do rewolucji październikowej 1917 roku"².

Tak oceniane zmiany nie mają bynajmniej jednorodnego charakteru. Przeciwnie, na ogólny proces nazywany najczęściej demokracją przemysłową³ składa się bowiem wiele często odległych od siebie

* Dr, adiunkt w Zakładzie Ekonomii Politycznej Kapitalizmu UŁ.

¹ Terminu tego użyli prawdopodobnie po raz pierwszy Sidney i Beatrice Webb w pracy wydanej w 1902 r. (S. and B. Webb, Industrial Democracy, London 1902).

² Industrial Democracy in Europe. A 1977 Survey. The American Center for the Quality of Working Life, New York 1978, s. 1.

³ Termin "demokracja przemysłowa" bywa powszechnie używany dla określenia zachodzących zmian w przemyśle, chociaż istnieją również jego przeciwnicy. Popularność tego terminu, a także używanego z nim zamiennie terminu "partycypacja" wynika głównie z tego, że ogromna większość literatury z tej dziedziny ukazuje się w języku angielskim i w ten sposób tłumaczone są najczęściej terminy używane w poszczególnych krajach. W rezultacie zarówno demokracja

procesów charakterystycznych jedynie dla poszczególnych krajów czy grup krajów, procesów, których specyfika związana jest z warunkami ekonomicznymi, politycznymi i tradycjami kulturalnymi tych krajów. Stąd w krajach tych używane są również inne terminy w większym stopniu odzwierciedlające specyfikę zachodzących tam zmian. I tak w Szwecji i Norwegii zmiany te nazywane są "demokracją przedsiębiorstwa" (company democracy), w RFN "współstanowieniem" (co-determination), we Francji "samorządnością" (self-management), a w Anglii "partycypacją" (participation)⁴. Jeszcze innych terminów używają politycy, przywódcy związków zawodowych i organizacji pracodawców, wśród których wymienić można humanizację pracy, jakość życia w pracy, system socjotechniczny itp. Niektóre z używanych tu terminów są tak specyficzne, że nie dają się przetłumaczyć inaczej niż w sposób opisowy.

Powyższe uwagi wskazują, że próba precyzyjnego zdefiniowania demokracji przemysłowej nie należy do najłatwiejszych. Wśród wielu definicji na uwagę zasługuje definicja Thorsruda i Emerego, którzy są współautorami pierwszej na ten temat pracy, uznawanej powszechnie za główną inspirację do podjęcia badań w tym kierunku⁵. Autorzy ci uważają, że "demokracja przemysłowa dotyczy dzielenia uprawnień społecznych wśród wszystkich, którzy są zaangażowani w procesie produkcji w przeciwieństwie do koncentracji tych uprawnień w rękach mniejszości"⁶. Definicja ta najlepiej chyba odzwierciedla istotę demokracji przemysłowej. Podkreślić należy jej ogólny charakter, mówi się tam o dzieleniu uprawnień, ale nie precyzuje linii tego podziału.

Również w innych definicjach akcentuje się przejmowanie przez robotników części uprawnień należących poprzednio do kierownictwa,

przemysłowa, jak i partycypacja to raczej hasła używane dla określenia pewnych ogólnych procesów nie zawsze zgodne z semantycznym rozumieniem tych słów. Autor również będzie używał obu tych terminów w takim znaczeniu.

⁴ Industrial Democracy in Europe. The Challenge and Management Responses. A Business International European Research Report 1977, s. 6.

⁵ F. E. Emery, E. Thorsrud, E. Trist, Form and Content in Industrial Democracy, London 1969 (norweskie wydanie ukazało się w 1964 r.).

⁶ E. Thorsrud, F. E. Emery, Industrial Democracy in Norway, "Industrial Relations" 1970, t. 9, z. 2, s. 187.

choć ich autorzy różnią się między sobą w formułowaniu zakresu tych uprawnień. Zakres ten jest stosunkowo niewielki w definicji Elliota, który określa demokrację przemysłową jako "prawo do szerszego wypowiedzania się robotników na temat problemów życia robotniczego"⁷. Nie wierzy on aby transfer władzy od kierownictwa do robotników osiągnął poważniejsze rozmiary. Również A. Greve⁸ rozumie demokrację przemysłową w podobny sposób. Do jej form zalicza m. in. układy zbiorowe, wspólne konsultacje i negocjacje, a także udział przedstawicieli robotników w organach zarządzających.

Inaczej demokrację przemysłową interpretuje G. Radice⁹. Traktuje ją jako rzeczywisty udział robotników we władzy i stąd eliminuje z niej takie formy jak wspólne konsultacje, zmiany organizacji pracy czy udział robotników w zyskach przedsiębiorstwa. Uznaje jedynie takie formy, które prowadzą do zasadniczych zmian w bilansie siły w przedsiębiorstwie. Uważa jednak, że każde działanie zmierzające do wzrostu autonomii pracowników zasługuje na poparcie.

Można przytoczyć jeszcze wiele definicji demokracji przemysłowej¹⁰, prawie wszystkie jednak mieszczą się w nakreślonych tu ramach. Ramy te obejmują z jednej strony definicje, w których jakiegokolwiek działanie na rzecz robotników w przedsiębiorstwie traktowane jest jako przejaw demokracji przemysłowej, z drugiej zaś obejmują rzeczywiste zmiany układu sił w przedsiębiorstwie aż do całkowitej robotniczej w nim kontroli.

⁷ J. E l l i o t, Conflict or Co-operation? The Growth of Industrial Democracy, London 1978, s. 4-6.

⁸ A. G r e v e, Trade Union and Industrial Democracy. The Institute of Industrial Psychology and Personnel Relations the Norwegian School of Economics and Business Administration, Bergen-Norway 1976, s. 4-6.

⁹ G. R a d i c e, The Industrial Democrates. Trade Unions in an Uncertain World, London 1978, s. 117.

¹⁰ Definicje demokracji przemysłowej znaleźć można m. in. w następujących pracach: I. A d i z e s, On Self-management: in Organizational Definition, a Typology of Various Experiments in the World and Discussion of the Role of Professional Management, [in:] Self-management: New Dimensions to Democracy, Santa Barbara-Oxford 1975; Z. T a n i c, Workers' Participation in Management. Ideal and Reality in India, New Delhi 1969; G. S t r a u s, E. R o s e n s t e i n, Workers Participation: A Critical View, London 1977.

W wielu pracach pojawia się pogląd, że zmiany te są nie tylko możliwe i pożądane, ale wręcz konieczne¹¹. Ich autorzy są przekonani o wadze tego procesu dla współczesnego kapitalizmu. Rozwój demokracji przemysłowej powinien następować przez wzrost udziału robotników w podejmowaniu decyzji, w przechodzeniu od tradycyjnej, piramidalnej struktury władzy do partycypacji. Jest to jednocześnie - jak podkreślają - przenoszenie nowoczesnej demokracji politycznej (gdzie akcentuje się jej niezależność od pozycji materialnej obywateli) do przedsiębiorstw przemysłowych, bowiem obecnie "demokracja kończy się przy bramie fabrycznej"¹². W zmianach tych upatruje się również źródeł daleko idących przeobrażeń w przemyśle kapitalistycznym, przeobrażeń dotyczących samej pracy. Monotonne i bezsensowne prace mają być zmieniane w taki sposób, aby dawały robotnikom więcej autonomii, aby jednocześnie stwarzały im możliwość wszechstronnego rozwoju. Wskazuje się na głębokie zmiany w treści pracy, "od rodzaju kary do źródła ludzkiej satysfakcji"¹³.

Przedstawiony tu krótki przegląd definicji i poglądów na temat demokracji przemysłowej dawać może pewien ogólny obraz zachodzących w kapitalizmie zmian. Należy dodać, że zmiany te to nie tylko eksperymenty z nowymi formami organizacji pracy przynoszącymi pracownikom większą autonomię, to również, a może przede wszystkim nowe ustawodawstwo prawne dające robotnikom i ich przedstawicielom stosunkowo szeroki udział w organach zarządzających przedsiębiorstwami¹⁴. Na tej podstawie przedstawiciele robotników czy związków zawodowych zasiadają w radach zarządzających i radach nadzorczych średnich i dużych przedsiębiorstw. Robotniczy dyrektorzy wyposażeni zostali w te same uprawnienia co dyrektorzy reprezentujący akcjonariuszy. Zwiększył się również zakres u-

¹¹ Por. B. Gustavsen, *Autonomous Groups and Employee Participation in Norway*. ILO Symposium 20-30 August 1974, s. 8-9 (maszynopis powiel.).

¹² J. Logne, M. Peterson, B. Schiller, *Industrial Democracy Yesterday and Today*, "Scandinavian Review" 1977, nr 2, s. 4.

¹³ D. Jenkins, *Job Power, Blue and White Collar Democracy*, London 1974, s. 1.

¹⁴ Ustawodawstwo takie istniało w 1977 r. w dwunastu krajach Europy Zachodniej. Por. *Industrial Democracy in Europe. The Challenge...*, s. 96.

prawnień rad robotniczych, które stanowią obecnie liczącą się siłę w przedsiębiorstwie.

Procesy te nie interesowały jak dotychczas polskich autorów, a przynajmniej nie znalazło to odzwierciedlenia w polskiej literaturze. W nielicznych publikacjach radzieckich interpretacja tych procesów jest tak jednostronna, że może budzić poważne zastrzeżenia¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn braku publikacji na ten temat są trudności z oceną tych zjawisk. Trudności te pogłębia jeszcze fakt, że wspomniane procesy dopiero się rozpoczynają, że trudno przewidzieć nie tylko ich punkt docelowy, ale nawet kolejny ich etap. Wszystko to sprawiło, że w społeczeństwie naszym narosło wiele mitów wokół demokracji przemysłowej.

Większość autorów zachodnich reprezentuje pogląd, że źródła tego zjawiska - jakim jest demokracja przemysłowa - mają naturę polityczną. Proces ten, przebiegający dotychczas z dużymi oporami, został przyspieszony przez takie wydarzenia jak rozruchy robotniczo-studenckie w maju 1968 r. we Francji, czy fala strajków we Włoszech w 1969 r. (gorąca jesień). Podobne wydarzenia w mniejszym lub większym stopniu wystąpiły także w innych krajach zachodnich¹⁶.

Za pewną prawidłowość uznać można fakt, że w większości krajów Europy Zachodniej, w okresie kiedy zainicjowane zostały te procesy orientacje polityczne partii rządzących (albo koalicji, jak w RFN) były na lewo od centrum. Były to najczęściej partie socjaldemokratyczne, a więc silnie związane z ruchem robotniczym lub nawet przez niego zdominowane. Okres sprawowania władzy przez te partie był szczególnie owocny dla ustawodawstwa na temat partycypacji. Równocześnie można zauważyć, że w takich krajach jak Francja czy Włochy, gdzie władzę sprawowały partie centrum lub na prawo od centrum, ustawodawstwo dotyczące partycypacji praktycznie nie istnieje. Błędem byłoby jednak wiązać zakres ustawodaw-

¹⁵ Por. N. M. K e j z e r o w, *Tatologia potrebitielstwa*, "Izdatielstwo Politiczeskoj Litieratury", Moskwa 1977; W. M. C z u g i e n k o, *Proizvodstvo, diemokratija, idielogiczeskaja borba*, Moskwa 1976.

¹⁶ Por. *Industrial Democracy in Europe. The Challenge...*, s. 2-3.

stwa na temat partycypacji wyłącznie z orientacją rządzącej partii politycznej, zależy ono bowiem od wielu innych czynników.

Spotkać można również pogląd, że rozwój demokracji przemysłowej zależy w znacznym stopniu od poziomu rozwoju sił wytwórczych w poszczególnych krajach. Potwierdzać to mają takie kraje jak RFN, Szwecja czy Holandia, gdzie poziom dochodu narodowego na głowę ludności należy do najwyższych w świecie i tam właśnie najwcześniej pojawiło się ustawodawstwo na temat partycypacji. Przeciwnie, przeżywające poważne trudności gospodarcze Włochy nie stworzyły u siebie takiego ustawodawstwa. Nie negując całkowicie związków między poziomem rozwoju sił wytwórczych i partycypacją, trudno byłoby tu wskazać na bezpośrednią zależność. Zależności pośrednie natomiast, które sprowadzić można do wpływu standardu życiowego na poziom wykształcenia klasy robotniczej, czy na jej świadomość klasową ze względu na oddziaływanie wielu innych czynników nie pozwalają na sprecyzowanie takiego związku. Przeczy temu również podjęcie prac nad rozszerzeniem partycypacji w Trzecim Świecie¹⁷.

Sprawą, która budzi najwięcej wątpliwości jest natura demokracji przemysłowej i jej wydźwięk ideologiczny. W literaturze zachodniej spotykamy w zasadzie dwa rodzaje poglądów na ten temat. Część autorów uważa, że demokracja przemysłowa stanowi element pokojowej drogi do socjalizmu, inni natomiast, że jest to próba ratowania ustroju kapitalistycznego. Interpretacja demokracji przemysłowej jako pokojowej drogi do socjalizmu spotykana jest stosunkowo rzadko i raczej u przeciwników tej koncepcji, dla których wzrost udziału robotników w zarządzaniu prowadzi nieuchronnie do socjalizmu, przed czym autorzy ci ostrzegają¹⁸. Do tej grupy zaliczyć można również Wilsona, którego zdaniem "presja w kierunku demokracji przemysłowej poprzez takie formy jak wspólne konsulta-

¹⁷ Na konferencji zorganizowanej przez te kraje w 1977 r. w Colombo omawiano ich doświadczenia z różnymi formami partycypacji, które pojawiły się tam w latach siedemdziesiątych (np. w Indiach i Bangladesz w 1975 r.). *Workers Participation in Management, Colombo 1977*.

¹⁸ Wedderburn twierdzi, że demokracja przemysłowa to "nowy upiór polujący na kapitalistyczne ekonomie mieszane w Europie Zachodniej". D. Wedderburn, *Industrial Democracy. Recent Development in Britain*. Bari Conference. 27 June 1977, s. 1 (maszynopis powiel.).

cje, partycypacja czy rady robotnicze stanowi tylko dziecinadę. Nie ulega wątpliwości, że jesteśmy na początku rewolucji socjalnej w tej dziedzinie"¹⁹. Wilson nie formułuje tu co prawda socjalizmu jako celu rozpoczynających się zmian, ale podkreślanie rewolucyjnego ich charakteru daje podstawę do takiego zaszeregowania jego poglądów.

Druga grupa jest znacznie liczniejsza, obejmuje bowiem autorów traktujących demokrację przemysłową jako próbę przezwyciężenia trudności kapitalizmu, zaś rezygnacja z części uprawnień na rzecz robotników jako cenę, którą burżuazja musi zapłacić za przedłużenie własnej egzystencji. Wszyscy autorzy są tu w pełni zgodni co do jednej podstawowej zasady - zachowania prywatnej własności środków produkcji.

Przyjmując taką zasadę autorzy ci wykluczają możliwość nacjonalizacji przedsiębiorstw czy innych formalnych aktów ich uspołecznienia. Daje to im podstawę do traktowania zachodzących zmian jako płytkich i powierzchownych zmian, które niczego istotnego nie wnoszą. Istnieją wystarczające podstawy, żeby z poglądem tym się nie zgodzić, nawet w sytuacji kiedy zachodzące procesy są bliższe ich początku niż końca. Niedoceniać bądź bagatelizować tych procesów przez wielu autorów wiązać się może z faktem, że wskazują one na socjalistyczny kierunek przemian, o czym pisanie jest na Zachodzie niepopularne. Wynika to jak pisze Radice z faktu, że kierownictwo przedsiębiorstw niechętnie dzieli się władzą z robotnikami, co nie znaczy jednak, że tego nie robi. Stąd trudno przyjąć jego pogląd, że demokracja przemysłowa pojawia się głównie na papierze i że termin ten oznacza "demokratyczną fasadę dla nieco zmienionej hierarchicznej struktury przedsiębiorstw"²⁰. Pogląd ten stanowi bowiem daleko idące uproszczenie.

Wszystko to sugeruje, że zachodzące na Zachodzie procesy zasługują na głębszą uwagę. Należy więc zastanowić się nad istotą tych procesów i umiejscowić je w szerszym kontekście przemian współczesnego kapitalizmu. Za punkt wyjścia trzeba przyjąć prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych, którego działanie, jak się wydaje, stało się rzeczywistą

¹⁹ Quoted in John Haner, *Studies in Industrial Democracy*, London 1974, s. 11.

²⁰ R a d i c e, op. cit.

przyczyną zachodzących zmian podobnie jak to miało miejsce przy przechodzeniu od kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do monopolistycznego. Dające się zaobserwować w ostatnich latach takie ujemne zjawiska jak wysoka absencja i fluktuacja załogi czy spadek jakości i wydajności pracy stanowią ewidentne dowody na to, że zgodność ta należy do przeszłości, a poziom rozwoju sił wytwórczych znacznie odbiega od istniejących stosunków produkcji. Aktualny poziom rozwoju sił wytwórczych wymaga nowych, zmienionych stosunków produkcji, takich, które przestaną być dla nich hamulcem i staną się stymulatorem dalszego rozwoju.

Nie ulega wątpliwości, że dalszy rzeczywisty rozwój mogą zapewnić siłom wytwórczym jedynie stosunki produkcji oparte na społecznej własności środków produkcji, niekoniecznie utożsamianej z formalnym aktem nacjonalizacji. Zmiany takie dokonać się mogą bądź w sposób nagły, rewolucyjny, bądź też stopniowo na drodze kolejnych przeobrażeń, w sposób ewolucyjny. Wszystko wskazuje na to, że realizowany jest drugi sposób. Kapitalizm napotykając na swojej drodze wiele trudności wykształcił u siebie wysoką zdolność do adaptacji. W publikacjach zachodnich podkreśla się, że ustroj ten potrafi przetrwać okres katastrof, aby następnie przystosować się do zaistniałej sytuacji²¹. Podobnie jest i tym razem, gdzie kolejne przeobrażenia mają zapewnić temu ustrojowi dalszą egzystencję. Tyle tylko, że nie jest to już ten sam kapitalizm.

W odpowiedzi na narastające sprzeczności pojawiła się więc koncepcja demokracji przemysłowej, która oznacza nic innego jak pewne zmiany w kapitalistycznych stosunkach produkcji. Zmiany te w rzeczywistości dotyczą bowiem form własności, chociaż ich zakres jest tu jeszcze stosunkowo odległy od własności społecznej jako punktu docelowego. Są to zmiany dotyczące robotniczej nad nią kontroli czy raczej pewnego wzrostu tej kontroli. Głosi się więc zasadę zachowania prywatnej własności środków produkcji z jednoczesnym przyzwoleniem na udział robotników w zarządzaniu tymi środkami.

Należy zauważyć, że są to liczące się wydarzenia w kapitalizmie, ale na ile są one istotne dla teorii rozwoju społecznego?

²¹ Por. J. L. Servan-Schreiber, *Les Laboratoires du changement*, "Enterprise" 18 I 1974.

Wydarzenia te, jak już wspomniano, rozpoczęły się stosunkowo niedawno i trudno jeszcze nawet w przybliżeniu przewidzieć dalszy ich bieg. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wszędzie tam, gdzie koncepcja demokracji przemysłowej jest realizowana w praktyce mamy do czynienia z istotnymi zmianami społecznymi. W ich ramach klasa robotnicza krajów zachodnich odczuła znaczną poprawę jej położenia.

Wszystko to pozwala sformułować hipotezę, że kształtuje się nowe stadium kapitalizmu, które nazwać można kapitalizmem społecznym. Wiele wskazuje na to, że demokracja przemysłowa przynosi głównie zmiany o charakterze społecznym, a nie ekonomicznym, że problemy pracy i siły roboczej stają się przedmiotem zainteresowania społeczeństw zachodnich. Zmiany kapitalistycznych stosunków produkcji przez rozszerzanie form demokracji przemysłowej nie prowadzą co prawda do pełnej ich zgodności z poziomem sił wytwórczych, ale do pewnego ich zbliżenia i w ten sposób stwarzają lepsze warunki do rozwoju tych ostatnich.

Nowe stadium, stadium kapitalizmu społecznego, dokonując pewnych zmian w strukturze kapitalistycznej własności, przybliża ją jednocześnie do własności społecznej. Można więc przyjąć, że demokracja przemysłowa stanowi ważny etap na pokojowej drodze do socjalizmu. Podobne stanowisko znaleźć można w programach partii komunistycznych krajów zachodnich, dla których formalne upaństwowienie środków produkcji nie oznacza jeszcze rzeczywistego ich uspołecznienia z czym należy się w pełni zgodzić. Dla partii tych rzeczywiste uspołecznienie można osiągnąć przez stopniowe zwiększanie robotniczej kontroli nad środkami produkcji, kontroli, która stanowi istotę demokracji przemysłowej.

Należy się zastanowić, czy istnieją dostateczne dowody na to, że proces rozwoju demokracji przemysłowej prowadzi do takich zmian w kapitalistycznych stosunkach produkcji, zmian które dostosowują je do aktualnego poziomu w rozwoju siły wytwórczych. Dowodów na potwierdzenie tej tezy należy szukać w sferze efektywności produkcji, a także w dziedzinie stosunków międzyludzkich. Badania na temat związków partycypacji i wydajności pracy prowadzone są od wielu lat i chociaż trudno jeszcze na tym etapie o jednoznaczną odpowiedź, to większość tych badań potwierdziło tezę, że wzrost partycypacji prowadzi do wzrostu satysfakcji z wy-

konywanej pracy, a ta z kolei do wzrostu wydajności²².

W wielu przeprowadzonych eksperymentach partycypacja doprowadziła do poprawy stosunków międzyludzkich i wzrostu wydajności pracy w przedsiębiorstwie. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że nie wszystkie jej formy są pod tym względem jednakowo efektywne i że nigdy nie będą. Zdarza się również, że kierownictwo nie ujawnia takich efektów partycypacji. Propaganda towarzysząca eksperymentom akcentuje przede wszystkim korzyści jakie przypadają z tego tytułu robotnikom. I tak w amerykańskim przedsiębiorstwie Procter and Gamble eksperymenty ze wzrostem partycypacji przyniosły wzrost wydajności pracy, o czym nie poinformowano pracowników, podobnie zresztą jak w Pringles New Fangled Potato Chips²³.

W Europie Zachodniej, gdzie zakres robotniczej kontroli jest znacznie większy istnieje więcej danych na temat ekonomicznych i społecznych rezultatów partycypacji. Słynne z przeprowadzonych eksperymentów zakłady samochodowe Saab-Scania osiągnęły spadek kosztów produkcji o 5% a fluktuacja załogi, która sięgała wśród pracowników zatrudnionych przy taśmie produkcyjnej aż 70%, zmniejszyła się do 20%. Nastąpił również wzrost wydajności pracy²⁴. Eksperyment przeprowadzony przy montażu telewizorów w zakładach Philipsa przyniósł w rezultacie wzrost wydajności pracy o 10%, znaczny spadek absencji, ale także wzrost kosztów produkcji o 7% spowodowany zwiększeniem powierzchni produkcyjnej. Można podać bardzo wiele podobnych przykładów potwierdzających sformułowane tu tezy. Wiele wskazuje również na to, że rezultaty wzrostu partycypacji mogą być odczuwane w skali całej gospodarki. Niemieccy działacze gospodarczy twierdzą, że sukcesy gospodarcze RFN mają znaczny związek ze wzrostem partycypacji. Przyjmuje się tam, że wysoki, najwyższy w latach 70 na Zachodzie wzrost wydaj-

²² Por. R. L. K a h n, The Work Module: A Proposal for the Humanization of Work, [in:] Work and the Quality of Life, London 1974, s. 214.

²³ D. Z w e r d l i n g, Democracy at work. A Guide to Workplace Ownership, Participation and Self-management. Experiments in the United States and Europe, Washington 1978, s. 3-4.

²⁴ J. P. N o r s t e d t, S. A g u r é n, The Saab-Scania, Report, Stockholm 1973, s. 24-27.

ności pracy posiada swoje źródła również w partycypacji²⁵.

Trzeba bliżej przyjrzeć się na czym polega tu mechanizm działania burżuazji, w jaki sposób udaje się jej skłonić robotników do lepszej, wydajniejszej pracy? Czy wzrost wydajności pracy stanowi rezultat bardziej intensywnej i cięższej niż poprzednio pracy? Analiza zmian dokonujących się w ramach demokracji przemysłowej nie potwierdza tej tezy, praca bowiem jest na ogół lżejsza, spada również jej intensywność. Nie jest to prawdopodobnie jedno konkretne źródło wzrostu wydajności pracy, ale raczej splot sprzyjających okoliczności składających się na ten pozytywny rezultat. Należy więc wskazać przynajmniej na niektóre z nich.

Już w pracach Instytutu Tavistocka znajduje się tezę, że ograniczenie odgórnych nakazów prowadzi często do wzrostu inicjatywy niższych szczebli. W rezultacie zmienia się stosunek partycypantów do ich pracy. Szczególnie dotyczy to szczebli najniższych, a więc np. grupy roboczej w grupowym systemie pracy. Wzrost partycypacji prowadzi bowiem do wzrostu zaangażowania pracowników w ich pracę, do złagodzenia ich negatywnego stosunku do pracy i wzrostu motywacji. Zdarza się często w hierarchicznej strukturze zarządzania, że decyzje podejmowane przez kierownictwo są przez pracowników ignorowane, że pracownicy się przed nimi bronią, starają się je omijać itp. Partycypacja zmienia stosunek robotników do podejmowanych decyzji, ponieważ sami w decyzjach tych uczestniczą i stąd mogą traktować je jako własne. Burżuazji chodzi tu o coś więcej niż o złagodzenie negatywnego stosunku do pracy, chodzi jej przede wszystkim o zintegrowanie wszystkich pracowników wokół interesów przedsiębiorstwa, o identyfikowanie się ich z jego zadaniami i potrzebami. "Robotnicza kontrola oznacza, że kierownictwo przedsiębiorstwa powinno być odpowiedzialne przed zatrudnionymi i odwrotnie, zatrudnieni[...] powinni być odpowiedzialni za działalność przedsiębiorstwa"²⁶. Nie brak przykładów na to, że realizowana jest przede wszystkim druga część tego

²⁵ B. S t o k e s, Worker Participation - Productivity and the Quality of Work Life. Worldwatch Paper 25, December 1978, s. 7 (materiał powiel.).

²⁶ Z w e r d l i n g, op. cit., s. 3-4.

stwierdzenia, pierwsza natomiast o tyle o ile jest to konieczne dla realizacji części drugiej.

Mechanizm działania burżuazji jest tu stosunkowo prosty. Pod wpływem żądań klasy robotniczej godzi się ona na częściowy udział robotników w podejmowaniu decyzji na wspólne z kierownictwem zarządzanie przedsiębiorstwem. Równocześnie próbuje wygrać to co jest jeszcze w tej sytuacji do wygrania, a mianowicie usiłuje wmówić robotnikom, że decyzje w których w niewielkim stopniu uczestniczą to ich własne decyzje. Ma to zachęcić robotników do realizacji tych decyzji z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Tak więc proces demokratyzacji życia przemysłowego na Zachodzie to nie tylko proces ustępstw kierownictwa na rzecz robotników, to również inspirowany i kontrolowany przez kierownictwo proces przerzucania na robotników odpowiedzialności za wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa ze wszystkimi tego faktu konsekwencjami²⁷.

W związku z tym nasuwa się kolejne pytanie, dlaczego klasa robotnicza i jej organizacje godzą się na połowiczne rozwiązania, dlaczego nie kontynuują walki aż do ostatecznego zwycięstwa. Odpowiedzi na to pytanie należy upatrywać w zmianach ideologii ruchu robotniczego. J. Barbash oraz inni autorzy zwracają uwagę na systematyczny proces eliminowania z programów związków zawodowych ideologii marksistowskiej. Proces ten, który nasilił się w latach sześćdziesiątych i trwa nadal nazywany jest "zanikiem ideologii"²⁸. Ruch robotniczy w większości krajów Europy Zachodniej (poza Francją i Włochami) przechodził stopniowo od koncepcji walki klasowej na pozycje umiarkowane, na pozycje, które doprowadziły go do wspólnych negocjacji z burżuazją i jej organizacjami. Jednocześnie zmiany w ideologii ruchu robotniczego uznać można za

²⁷ Podobne stanowisko reprezentuje Dickson. Uważa on proces demokracji przemysłowej za próbę zmiany antagonistycznych dotychczas stosunków między pracą i kapitałem na stosunki współpracy. Kierownictwo traktuje udział robotników w zarządzaniu jako instrument do akceptacji przez nich decyzji zaproponowanych przez kierownictwo i przyjęcia tych decyzji do realizacji jako własnych. Jego zdaniem jest to forma manipulacji robotnikami; chociaż przyznaje, że przynosi im ona również konkretne korzyści. Por. J. W. Dickson, *The Adaption of Industrial Democracy*, "Personnel Review" 1977, nr 4.

²⁸ Por. J. Barbash, *The Practice of Unionism*, New York 1956.

podstawowy warunek rozwoju partycypacji robotniczej. Trudno sobie bowiem wyobrazić aby rząd burżuazyjny i pracodawcy zaakceptowali udział związków zawodowych w rządzeniu krajem i przedsiębiorstwem, gdyby te ostatnie występowały w stosunku do nich ze zdecydowanie wrogich pozycji.

Wspomniany zanik ideologii wiąże się m. in. ze zmianą struktury ruchu związkowego. W okresie ostatnich dwudziestu lat w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych szybko wzrastał stopień zorganizowania klasy robotniczej²⁹. Szczególnie dotyczy to pracowników umysłowych, których liczba w związkach zawodowych rosła znacznie szybciej niż pracowników fizycznych. W Danii np. w latach 1955-1975 członkostwo pracowników fizycznych zwiększyło się o 47%, pracowników umysłowych o 184%, a w Szwecji natomiast odpowiednio o 39% i 172%³⁰. Przybywało więc związkom zawodowym członków o wyższym poziomie wykształcenia i wyższym standardzie materialnym. W rezultacie uległy również zmianie ich programy, które bardziej dostosowano do interesów nowych członków. W przeszłości pracownicy umysłowi często identyfikowali się z pracodawcami stanowiąc niejako ich przedłużenie w przedsiębiorstwie i reprezentując ich interesy. Obecnie chociaż sytuacja uległa zmianie, to i tak są oni bardziej skłonni do współpracy z pracodawcami niż pracownicy fizyczni. Można więc sądzić, że zmiany w ideologii związków zawodowych mają swoje źródło również w zmianach struktury ich członków.

Walka klasowa jako metoda działalności związków zawodowych, walka o zmiany w ekonomicznych podstawach kapitalizmu, której ostatecznym celem było obalenie tego ustroju straciła na ostrości. Na jej miejsce pojawiają się inne metody działania związków zawodowych, tak więc otwartą walkę z kapitalizmem zastępowano koncentrowaniem swojej uwagi na zmianach struktury społecznej tego systemu. Nadal występują w interesie klasy robotniczej, ale tym

²⁹ Wyjątek stanowią tu jedynie Stany Zjednoczone, gdzie stopień zorganizowania pracowników jest niewielki i ciągle maleje. Najwyższy wystąpił w latach 50, kiedy to przekroczył 25% siły roboczej. Od tego czasu z niewielkimi odchyleniami ma tendencję do powolnego spadku osiągając w 1975 r. 21%. Por. *Collective Bargaining: New Dimensions in Labor Relations*. Appendix B, Colorado 1979, s. 132.

³⁰ E. M. Kossalow, *White-collar Unions and the Work Humanization Movement*, "Monthly Labor Review" 1977, t. 100, nr 5, s. 11.

razem chodzi o interes doraźny, o stopniową poprawę jej położenia, o zmiany ewolucyjne. Związki zawodowe zmieniając metodę działania zamierzają modyfikować kapitalizm i odgrywać w nim coraz większą rolę aż kapitalizm przestanie być kapitalizmem.

Nasuwa się kolejne pytanie czy takie zmiany w ideologii związków zawodowych wynikają jedynie ze zmiany struktury ich członków. Wydaje się, że zdecydowały o tym w dużej mierze przyczyny o charakterze praktycznym. Istniejący w krajach zachodnich system parlamentarny oraz realizowana z powodzeniem polityka reformizmu ugruntowała w społeczeństwach tych krajów przekonanie, że tylko drogą stopniowych reform zapewnić można realizację zamierzonego celu. Na tej drodze uzyskano przecież elementy dobrobytu materialnego. Również i obecnie klasa robotnicza przystępuje do przeprowadzenia zmian społecznych w podobny sposób. Stąd też sukcesy odnoszą te partie polityczne, które w swoich programach wyborczych umieszczają hasła demokracji przemysłowej. Dodać można, że umieszczają je tam głównie dlatego, by pozyskać głosy wyborców.

Dotychczasowe rozważania odnieść można głównie do krajów Europy Zachodniej i w nieznacznym tylko stopniu do Stanów Zjednoczonych. W USA zainteresowanie demokracją przemysłową jest stosunkowo niewielkie, chociaż wyraźnie wzrosło pod koniec lat siedemdziesiątych. Praktycznie do tej pory proces demokracji przemysłowej jeszcze się tam nie rozpoczął, nie można go bowiem utożsamiać z pewną liczbą przeprowadzonych eksperymentów. W dalszym ciągu problemami tymi interesują się głównie naukowcy i radykalni politycy. Jednak takie fakty jak powoływanie specjalnych instytutów i centrów naukowych do badania tych problemów, czy organizowanie licznych konferencji z udziałem specjalistów z Europy Zachodniej wskazują wyraźnie, że jego rozpoczęcie nie jest zbyt odległe.

Obecnie śledzi się tam przede wszystkim to co dzieje się w Europie. Formułowane tam pod adresem doświadczeń europejskich oceny są na ogół krytyczne. Twierdzi się np., że "powszechne prawie żądanie udziału robotników w organach zarządzających przyniosły niewielki lub nie przyniosły żadnego rzeczywistego wpływu robotników czy ich związków zawodowych na decyzje i znacznie więcej się na temat demokracji przemysłowej dyskutuje niż upoważniają do tego rzeczywiste zmiany w życiu przemysłowym"³¹. Te i inne krytyczne

³¹ Industrial Democracy in Europe. A 1977 Survey..., s. 13.

uwagi pod adresem partycypacji wynikają z krytycznego nastawienia do niej pracodawców, którzy z niepokojem przyjmują dochodzące z Europy sygnały o zmianach w przemyśle i obawiają się podobnych u siebie.

Amerykańskie związki zawodowe również nie są zainteresowane demokracją przemysłową. Nadal koncentrują one swą uwagę na problemach płac i innych materialnych korzyści dla robotników, a w mniejszym stopniu interesują się środowiskiem pracy i strukturą władzy w przedsiębiorstwie. Dla Amerykanów, gdzie ingerencja państwa w życie gospodarcze jest niewielka, dziwnym wydaje się model demokracji przemysłowej opartej na ustawodawstwie prawnym. Różnorodność form demokracji przemysłowej stosowanych w Europie Zachodniej została tam sprowadzona do układów zbiorowych. Stąd również niezrozumiałe są dla Amerykanów na ten temat dyskusje toczące się na pierwszych stronach gazet europejskich. Wszystko to prowadzi do narastania rozbieżności w naturze europejskich i amerykańskich stosunków produkcji³².

Reasumując, można stwierdzić, że istota demokracji przemysłowej sprowadza się do pewnych zmian w kapitalistycznych stosunkach produkcji, że zmiany te dokonują się w obrębie ustroju kapitalistycznego. Burżuazja w odpowiedzi na żądania klasy robotniczej godzi się na współudział robotników w podejmowaniu decyzji w przedsiębiorstwie lecz próbuje jednocześnie przerzucić na nich odpowiedzialność za realizację tych decyzji. W praktyce prowadzi to do poprawy wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Jednocześnie w ramach demokracji przemysłowej dokonują się istotne zmiany w systemie społecznym kapitalizmu. Zmiany te (choć zainicjowane zostały stosunkowo niedawno) dają podstawę do sformułowania hipotezy, że mamy do czynienia z powstawaniem nowego stadium kapitalizmu - "kapitalizmu społecznego".

³² Również eksperymenty podejmowane w USA ustępują znacznie europejskim. J. J o n e t prezentując doświadczenia amerykańskie z nowymi formami organizacji pracy stwierdza, że daleko im jeszcze do osiągnięć takich zakładów jak Volvo czy Fiat, L'enrichissement des toches aux Etats-Union: un moyen d'accroitre la productivite, "Le Monde" 30 X 1973.

Stanisław Rudolf

GENESIS OF INDUSTRIAL DEMOCRACY
IN DEVELOPED CAPITALIST STATES

The industrial democracy in the West encompasses all changes leading to improvement of workers' position in a company. Its main forms include expansion of reciprocal consultations and negotiations, participation of workers' representatives in all company's managing bodies, enhanced position of worker's councils as well as increased autonomy of employees at all the lower levels being effected through changes in the work organization.

The very essence of the industrial democracy boils down to certain changes in capitalist production relations - changes which consist mainly in expanded workers' control over production means. The bourgeoisie in response to the working class demand admits co-participation of workers in decision-making processes within a company. Thus we are dealing here with significant changes in the social system of capitalism. The author puts forward a hypothesis that development of the industrial democracy is linked with construction of a new stage in the capitalist system, the stage of "social capitalism", in which the society's attention will be focussed on problems of democracy of workers' life and of the work environment.